

## POSTANOWIENIE

Dnia 31 stycznia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania R. G.  
od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno - Rentowego Ministerstwa Spraw  
Wewnętrznych i Administracji w Warszawie  
o wysokość policyjnej renty rodzinnej,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 31  
stycznia 2024 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego we  
Wrocławiu  
z dnia 26 października 2022 r., sygn. akt III AUa 1661/21,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego  
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów  
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 października 2022 r., sygn. akt III AUa 1661/21, Sąd  
Apelacyjny we Wrocławiu oddalił apelację odwołującej się R. G. od wyroku Sądu  
Okręgowego we Wrocławiu z 18 czerwca 2021 r., sygn. akt VIII U 3087/19, którym  
Sąd pierwszej instancji oddalił odwołanie od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-  
Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie z 4  
sierpnia 2017 r.

Decyzją z 4 sierpnia 2017 r. Dyrektor Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, na podstawie art. 22a w związku z art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy z 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 723 ze zm., dalej: ustawa zaopatrzeniowa) ustalił ponownie wysokość renty rodzinnej R. G., wskazując, że od 1 października 2017 r. wysokość miesięcznego świadczenia wraz z przysługującymi wzrostami i dodatkami wynosi kwotę 1.209,59 zł, a po potrąceniach 1.063,59 zł.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z 18 czerwca 2021 r., sygn. akt VIII U 3087/19 oddalił odwołanie wnioskodawczyni.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła odwołująca się, zarzucając mu niezastosowanie rozproszonej kontroli konstytucyjności na podstawie art. 8 ust. 2 w zw. z art. 178 Konstytucji w związku z oczekiwaniem na orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego w sprawie o sygn. P 4/18; nieuwzględnienie przez Sąd istoty renty rodzinnej, która jest świadczeniem rodzajowo odrębnym od emerytury, wobec czego podlega ochronie jako prawo własne, a w konsekwencji nieuwzględnienie przez Sąd niekonstytucyjności art. 24a ustawy zaopatrzeniowej oraz naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny uznał apelację za niezasadną.

Sąd drugiej instancji wskazał, że Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił zakres działań podejmowanych przez J. G. w latach 1945-1970 w organach bezpieczeństwa publicznego PRL, który wskazywał jednoznacznie, że mąż wnioskodawczyni pełnił służbę na rzecz państwa totalitarnego.

J. G. pełnił powyższą służbę w Wydziale I i II UB, a następnie SB. Do istoty jego obowiązków należało organizowanie sieci agentów i informatorów oraz organizowanie tzw. „zaczepek” (tj. prowokacji), które miały prowadzić do „spraw agencyjnych”. Działania te wyrządzały szkodę lub narażały na potencjalną szkodę osoby wytypowane do prowadzenia wobec nich działań prowokacyjnych lub agenturalnych. Było to zagrożenie dotkliwe, albowiem niezależnie od szkód czysto

moralnych osobom takim groził areszt, pozbawienie wolności, a także, w wielu przypadkach, utrata zdrowia lub życia.

Do wiedzy historycznej o charakterze notoryjnym należy stwierdzenie, że Urząd Bezpieczeństwa Publicznego był zbrojnym ramieniem totalitarnego ustroju komunistycznego. Zwłaszcza w okresie do 1956 r. funkcjonariusze Urzędu stosowali wszelkie będące w ich dyspozycji metody w celu utrwalenia tej władzy i likwidacji jakichkolwiek - rzeczywistych i wyimaginowanych - przejawów sprzeciwu wobec panującego reżimu. Pozyskiwanie tzw. tajnych współpracowników następowało przy zastosowaniu nieakceptowalnych metod, często na drodze szantażu. Aresztowania, tortury i wydawane w następstwie działalności Urzędu surowe wyroki były stosowane w stosunku do osób zaangażowanych w działalność „antypaństwową”, wymierzoną w interesy reżimu, jak i osób w taką działalność niewikłanych.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowo, że J. G. wykazywał się w pracy w organach bezpieczeństwa „sumiennością” i aktywnością. O powyższym świadczy nie tylko to, że wyniki jego pracy były pozytywnie oceniane przez przełożonych, ale także przebieg służby J. G. w organach bezpieczeństwa. Już w 1950 r. miała miejsce pierwsza próba jego awansowania na stanowisko kierownika Sekcji V Wydziału I (wniosek awansowy z 30 września 1950 r. - w aktach osobowych), a w latach 1954-1956 pełnił on funkcję kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Zdumienie Sądu drugiej instancji wzbudziło stwierdzenie apelacji, że wytypowanie wnioskodawcy w 1954 r. na stanowisko kierownika PUBP zostało przeprowadzone „zgodnie ze standardowymi zasadami stosowanymi do kadr kierowniczych administracji państwowej, które to zasady są stosowane w obecnych czasach”. Rażąco nieuprawnione jest zrównanie sposobu zarządzania kadrą w stalinowskim państwie totalitarnym i państwie demokratycznym. Służby specjalne okresu stalinowskiego służyły interesom antydemokratycznego, totalitarnego reżimu, narzuconego w Polsce siłą, w wyniku zabiegów obcego mocarstwa. Reżim ten decydował o obsadzaniu stanowisk funkcyjnych. Podobnie należy ocenić uwagę apelacji, że po 1956 r. J. G. nie został zwolniony z organów bezpieczeństwa, co ma wskazywać na to, że nie wykonywał poprzednio czynności znamiennej dla działań

funkcjonariuszy państwa totalitarnego. Należy pamiętać, że rozliczenia w 1956 r. były wewnętrzną operacją dokonywaną w ramach służb państwa totalitarnego, wyjętą spod jakiejkolwiek kontroli społecznej. Nie przecząc zatem temu, że w wyniku tej operacji niektórzy funkcjonariusze, którzy dopuścili się najbardziej drastycznych przestępstw, zostali zwolnieni ze służby, jej przeprowadzenie nie może być miarodajne w celu stwierdzenia, że J. G. nie pełnił w latach 1945-1956 służby na rzecz totalitarnego państwa.

Odnosnie do udziału J. G. w walkach z niepodległościowym podziemiem w pierwszych latach powojennych, Sąd pierwszej instancji miał podstawy do stwierdzenia, że taka jego aktywność miała miejsce, ponieważ wynika ona bezpośrednio z treści zaświadczenia z 13 maja 1974 r., którego przyjęcie J. G. poświadczył bez uwag i zastrzeżeń. Faktem jest, że w arkuszu słuchacza Szkoły Oficerskiej CW MBP z 14 lipca 1950 r. udziału takiego nie stwierdzono. Abstrahując od tej niespójności, nawet brak udziału J. G. w powyższych walkach nie zmienia oceny, że pełnił on w spornym okresie służbę na rzecz totalitarnego państwa.

W latach 1956-1970 natura czynności J. G. w organach bezpieczeństwa nie zmieniła się, zajmował się on bowiem w dalszym ciągu pracą operacyjną (werbunki, penetracja, praca z agenturą). Znamienne w tym zakresie jest, że w 1968 r. J. G. został oddelegowany do Wydziału III SB „celem rozpracowania i rozpoznania wrogiej działalności uprawianej przez studentów”. Jak wynika z opinii służbowej, w pracy tej „wykazał się szczególnym zaangażowaniem, własną inicjatywą i pomysłowością w pracy operacyjnej, udało mu się pozyskać kilku cennych tajnych współpracowników oraz nawiązał kontakty służbowe wśród kadry naukowej”. Niezgodne z faktami jest zatem twierdzenie apelacji, że J. G. „nie realizował zadań” Wydziału III, o czym ma świadczyć to, że do Wydziału tego został jedynie oddelegowany. Powierzchnością razi stwierdzenie apelacji, że „przedmiotowe oddelegowanie należało ocenić jako zabezpieczenie środowiska naukowego i akademickiego przed próbą wykorzystania sytuacji i penetracją przez wywiad niemiecki tych środowisk”. Stwierdzenie to, nieznajdujące potwierdzenia w treści materiału dowodowego, zdaje się być zapożyczony z elementarza propagandy państwa totalitarnego, podobnie jak uwaga, że do końca lat 70. na terenach tzw. ziem odzyskanych nie istniały siły opozycyjne wobec reżimu komunistycznego,

wobec czego wnioskodawca miał zajmować jedynie przeciwdziałaniem aktywności rewizjonistów niemieckich. Tymczasem Sąd odwoławczy podkreślił, że działania J. G. narażały na istotne szkody obywateli polskich, w związku z rekrutowaniem spośród nich kontaktów operacyjnych i tajnych współpracowników, a także organizowaniem prowokacji. Działania te, niezależnie od tego, czy miały związek z aktywnością służb wywiadowczych obcych państw, były z pewnością użyteczne dla rozpoznania i przeciwdziałania postawom opozycyjnym, rzekomo nieobecnym na obszarze działalności J. G..

Sąd Apelacyjny podzielił, co do zasady, wykładnię pojęcia „służby na rzecz totalitarnego państwa”, dokonanej w powołanej przez Sąd Okręgowy uchwale Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., III UZP 1/10. Jednak w niniejszej sprawie szczegółowe postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy dowiodło, że wnioskodawca nie pełnił służby na rzecz państwa jako takiego, ale zajmował się działaniami ukierunkowanymi na realizowanie jego zadań i funkcji charakterystycznych dla ustroju państwa totalitarnego, co wypełniało przesłankę określoną w art. 13b ust. 1 ustawy zaopatrzeniowej.

Odnosząc się do zarzutu niezastosowania art. 8 ust. 2 w zw. z art. 178 Konstytucji RP, Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że sąd powszechny istotnie jest uprawniony do oceny konstytucyjności ustawy, która ma być zastosowana, jeżeli nie istnieją faktyczne warunki pozwalające na uzyskanie rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego. Jednak odmowa zastosowania przepisu ustawy, jako sprzecznego z Konstytucją, jest środkiem ostatecznym i w ocenie Sądu Apelacyjnego wchodzi w grę jedynie wtedy, jeżeli niezgodność przepisu ustawy z Konstytucją jest oczywista. Taka sytuacja nie ma miejsca w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny uznał, że uwzględnienie zasady określonej w art. 15c ust. 1 pkt 1 ustawy zaopatrzeniowej nie może być poczytane na naruszenie przepisów Konstytucji RP. Urzeczywistniając zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji), ustawodawca był upoważniony do obniżenia świadczeń emerytalnych za okres służby na rzecz ustanowienia i podtrzymywania poprzedniego reżimu, który nie był ani demokratyczny, ani oparty na rządach prawa. Co się tyczy zasady ochrony praw nabytych, to w konkretnej sytuacji prawodawca może nadać priorytet innym wartościom konstytucyjnym (zasadzie sprawiedliwości społecznej), dla

realizacji których ogranicza prawa nabyte. Według utrwalonego stanowiska Trybunału Konstytucyjnego (zob. m.in. wyrok TK z 24 lutego 2010 r., K 6/09, OTK-A 2010, nr 2, poz. 15) zasada ochrony praw nabytych nie ma zastosowania do praw nabytych niesłusznie, a także praw niemających oparcia w założeniach obowiązującego w dacie orzekania porządku konstytucyjnego. W przypadku osoby, która pełniła służbę państwową, świadczenie z zaopatrzenia emerytalnego jest przyznawane na podstawie kryterium zasługi, które wynika z wykonywania takiej służby. Pełnienie służby w aparacie bezpieczeństwa państwa totalitarnego było uznawane za zasługę przez państwo totalitarne. Służba ta nie stanowi natomiast żadnego elementu zasługi w państwie demokratycznym, skoro była ona nakierowana jedynie na zabezpieczenie interesów totalitarnego państwa komunistycznego, pozostających w jaskrawej sprzeczności z zasadami państwa demokratycznego. Z tego względu odniesienie do okresu służby na rzecz państwa totalitarnego zerowego wskaźnika podstawy wymiaru świadczenia nie narusza przepisów Konstytucji RP.

Sąd drugiej instancji podniósł, że renta rodzinna, którą pobiera wnioskodawczyni, jest w naszym systemie prawnym świadczeniem niejako „zastępczym” i wtórnym w stosunku do prawa do emerytury, które miał zmarły żywiciel. Uprawniony członek rodziny nie nabywa zatem samodzielnie prawa do renty rodzinnej jako odrębnego świadczenia, ale nabywa to prawo w miejsce prawa do świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu żywicielowi. Uzasadnione jest zatem, że wysokość świadczenia przysługującego zmarłemu, mierzona wartością jego wysługi, znajduje odzwierciedlenie w wysokości renty rodzinnej przysługującej wnioskodawczyni. Odnosząc się w tym zakresie do zasady ochrony praw nabytych (art. 2 Konstytucji) i konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego (art. 67 ust. 1 Konstytucji), regulacja konstytucyjna nie może być rozumiana w ten sposób, że świadczeniobiorca ma gwarancję pobierania świadczenia w tej samej wysokości, która została określona przy pierwszorazowym przyznaniu świadczenia. Do naruszenia prawa do zabezpieczenia społecznego osobom pozostałym po funkcjonariuszach służb specjalnych PRL doszłoby, gdyby ustawodawca odebrał świadczeniobiorcy prawo do renty rodzinnej albo obniżył jego wysokość poniżej granicy minimum socjalnego. Jednak w niniejszej sprawie nie miało miejsca,

albowiem wnioskodawczyni przysługuje renta rodzinna w wysokości określonej w ustawie zaopatrzeniowej, która nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnej renty rodzinnej wypłaconej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ogłoszonej przez Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (art. 24a ust. 2 ustawy zaopatrzeniowej). Faktem jest, że to nie wnioskodawczyni, a jej zmarły mąż był uczestnikiem systemu bezprawia. Jednak renta rodzinna jest, jak wskazano wyżej, pochodną świadczenia przysługującego zmarłemu, również w zakresie jego wysokości. Przy ponownym ustaleniu wysokości tego świadczenia należy brać pod uwagę, w ocenie Sadu Apelacyjnego, nie tylko zasadę ochrony prawa nabytych, ale również inne wartości konstytucyjne, w szczególności odrzucenie przez ustrojodawcę totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu, co znajduje odzwierciedlenie w treści preambuły do Konstytucji i art. 13 ustawy zasadniczej. Bilans tych wartości nie przemawia w niniejszej sprawie za odmową zastosowania przepisów ustawy zaopatrzeniowej, co dotyczy w szczególności art. 24a ust. 1 i 2 w zw. z art. 15c ust. 1 tej ustawy. Nie bez znaczenia dla powyższego stanowiska jest to, że wnioskodawczyni jako żona zmarłego J. G. pobierała od 2006 r. rentę rodzinną, której wysokość była związana ze służbą zmarłego na rzecz totalitarnego państwa. Te korzyści, nie zostały odebrane na mocy zaskarżonej decyzji, która działa pro futuro. W tym stanie rzeczy ograniczenie wysokości świadczenia wnioskodawczyni, wynikające z pominięcia przy jego wymiarze okresów służby jej zmarłego męża, nie popada w sprzeczność z zasadami sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP).

Powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną odwołująca się w całości.

Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oparto na podstawach przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 (występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego) oraz pkt 4 (oczywista zasadność skargi kasacyjnej) k.p.c.

Strona skarżąca wskazała, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne zmierzające do ustalenia czy Sąd rozpoznający sprawę z odwołania od decyzji Dyrektora Zakładu Emerytalno-Rentowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji może odmówić rozpoznania sprawy w oparciu o art. 8

i art. 178 Konstytucji RP, określające podległość sądów przepisom ustaw i Konstytucji i zaniechać analizy danego przepisu ustawy w połączeniu z treścią przepisów ustawy zasadniczej. Dystansowanie się od wskazanego obowiązku, może prowadzić bowiem do rozstrzygnięcia sprawy na podstawie przepisu niekonstytucyjnego, a zatem niezgodnego z prawem. Konieczne zatem jest wyjaśnienie kompetencji sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania Konstytucji w kontekście uprawnienia obejmującego nie tylko dokonywanie tzw. prokonstytucyjnej wykładni stanowiącej podstawę konkretnego rozstrzygnięcia przepisów, ale także możliwość wykorzystywania swoistej kompetencji derogacyjnej, umożliwiającej odmowę zastosowania określonego przepisu w zakresie sprzecznym z Konstytucją.

Kolejnym istotnym zagadnieniem prawnym występującym w sprawie jest, w ocenie strony skarżącej, okoliczność, iż Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w treści uzasadnienia powołał się na treść uchwały Sądu Najwyższego z 16 września 2020 r., sygn. akt III UZP 1/20, ze wskazaniem, że w całości podziela twierdzenia wywiedzione w uchwale, natomiast w realiach sprawy nie dokonał oceny służby J. G. pod kątem naruszania podstawowych praw i wolności człowieka. Taki sposób postępowania sądów powszechnych może doprowadzić do faktycznej utraty znaczenia uchwały Sądu Najwyższego, a powoływanie się na jej treść będzie miało charakter wyłącznie pozorny. Zagadnieniem prawnym jest ustalenie, w jaki sposób sądy powszechne są związane stwierdzeniem, że kryterium służby na rzecz totalitarnego państwa powinno być oceniane na podstawie wszystkich okoliczności sprawy, w tym także na podstawie indywidualnych czynów i ich weryfikacji pod kątem naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka i jaki powinien być zakres badania wskazanej okoliczności przez sądy powszechne.

Ponadto, pełnomocnik skarżącej podniósł, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, bowiem art. 24a ustawy z 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, dotyczy osób, które osobiście nie miały nic wspólnego z

funkcjonowaniem tzw. „państwa totalitarnego”. Ich odpowiedzialność jest jedynie transferem odpowiedzialności ich żywicieli. Tymczasem prawo zabezpieczenia społecznego, nie jest dziedziną, która ma za zadanie wprowadzać sankcje za działania nie mające związku z wystąpieniem ryzyka ubezpieczeniowego i niewynikające z warunków nabycia prawa do świadczenia. W tym kontekście nowelizacja z 2016 r. zdaje się mieć charakter wyłącznie represyjno-odwetowy, nieznajdujący ochrony w regulacjach konstytucyjnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna odwołującej się nie kwalifikuje się do przyjęcia jej do merytorycznego rozpoznania. Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie (1) występuje istotne zagadnienie prawne, (2) istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, (3) zachodzi nieważność postępowania lub (4) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Wniesiona w sprawie skarga kasacyjna zawiera wniosek o przyjęcie jej do rozpoznania uzasadniony w ten sposób, że w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.). Nie można jednak uznać, że skarżąca wykazała istnienie przesłanek przyjęcia skargi do rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że istotnym zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. jest zagadnienie nowe, nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie, którego wyjaśnienie może przyczynić się do rozwoju prawa. W świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego dotyczącego przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania określonej w

art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c., przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne polega na sformułowaniu samego zagadnienia wraz ze wskazaniem konkretnego przepisu prawa, na tle którego to zagadnienie występuje oraz wskazaniu argumentów prawnych, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, w tym także na sformułowaniu własnego stanowiska przez skarżącego. Wywód ten powinien być zbliżony do tego, jaki jest przyjęty przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Analogicznie należy traktować wymogi konstrukcyjne samego zagadnienia prawnego, formułowanego w ramach przesłanki z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 1 k.p.c. oraz jego związek ze sprawą i skargą kasacyjną, która miałaby zostać rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Zagadnienie prawne powinno, przede wszystkim, być sformułowane w oparciu o okoliczności mieszczące się w stanie faktycznym sprawy wynikającym z dokonanych przez sąd ustaleń (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 7 czerwca 2001 r., III CZP 33/01, LEX nr 52571), a jednocześnie być przedstawione w sposób ogólny i abstrakcyjny tak, aby umożliwić Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 października 2002 r., III CZP 66/02, LEX nr 57240; z 22 października 2002 r., III CZP 64/02, LEX nr 77033 i z 5 grudnia 2008 r., III CZP 119/08, LEX nr 478179) i pozostawać w związku z rozpoznawaną sprawą, co oznacza, że sformułowane zagadnienie prawne musi mieć wpływ na rozstrzygnięcie danej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, LEX nr 864002; z 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, LEX nr 560504), a w końcu, dotyczyć zagadnienia budzącego rzeczywiście istotne (poważne) wątpliwości.

Przedstawione przez stronę skarżącą zagadnienia prawne nie uzasadniają przyjęcia niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania, bowiem nie przedstawiono jakichkolwiek argumentów, które mogłyby wskazywać, że sformułowane zagadnienie wywołuje jakiekolwiek wątpliwości prawne, które są na tyle istotne, aby wymagały interwencji Sądu Najwyższego, ponadto zostały one częściowo oparte na argumentach sprzecznych z realiami niniejszej sprawy.

W odniesieniu do pierwszego z powoływanych zagadnień prawnych należy wskazać, że zostało już ono wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przyjął, że orzekanie o zgodności ustaw z Konstytucją (art. 188 pkt 1 ustawy zasadniczej), co niewątpliwie należy do wyłącznej kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, nie jest tożsame z oceną konstytucyjności przepisu mającego zastosowanie w konkretnej sprawie rozstrzyganej przez sąd. Sąd jest obowiązany do oceny konstytucyjności przepisu ustawy w ramach ustalania, który przepis obowiązującego prawa będzie zastosowany do rozstrzygnięcia danego stanu faktycznego w indywidualnej sprawie. Odmowa zastosowania przepisu ustawy uznanego przez sąd za sprzeczny z konstytucją nie narusza zatem kompetencji Trybunału Konstytucyjnego i nie ma bezpośredniego związku z tymi kompetencjami. Uznanie, że sądy powszechne nie są uprawnione do badania zgodności ustaw z Konstytucją, a w konsekwencji do zajmowania stanowiska w kwestii ich zgodności jak też niezgodności z ustawą zasadniczą, jest wyraźnie sprzeczne z art. 8 ust. 2 Konstytucji, który zobowiązuje do bezpośredniego stosowania jej przepisów, przy czym pod pojęciem „stosowanie” należy rozumieć w pierwszym rzędzie sądowe stosowanie prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16, LEX nr 2389585).

Natomiast wskazać również należy, że w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny dokonał oceny konstytucyjności zastosowanych przez siebie przepisów i stwierdził, że ich zastosowanie do sytuacji odwołującej się jest zgodne z Konstytucją. W istocie strona skarżąca nie zgadza się jedynie z tą oceną dokonaną przez Sąd drugiej instancji, a zatem sformułowane zagadnienie jest bezprzedmiotowe.

Podobnie, w przypadku drugiego sformułowanego zagadnienia prawnego należy wskazać wyraźnie, że zostało już ono rozstrzygnięte choćby w przywoływanej już wyżej uchwale Sądu Najwyższego w sprawie III UZP 1/20. Ponadto, nie można zgodzić się ze stroną skarżącą, że Sąd odwoławczy nie dokonał oceny służby J. G. pod kątem służby naruszenia podstawowych praw i wolności człowieka. Sąd drugiej instancji podniósł jedynie, że z uwagi na upływ czasu nie jest możliwe wskazanie konkretnych osób pokrzywdzonych w czasie służby męża wnioskodawczynie, jednak poza tym obszernie przytoczył wybrane okresy służby J. G., ze wskazaniem jednostek, w których pełnił służbę i

wykonywanych przez niego zadań. Na tej podstawie, słusznie, Sąd drugiej instancji przyjął, że pełnił on służbę na rzecz organów totalitarnego państwa.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto także, że przesłanka oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.) spełniona jest wówczas, gdy zachodzi niewątpliwa, widoczna na pierwszy rzut oka, tj. bez konieczności głębszej analizy, sprzeczność orzeczenia z przepisami prawa nie podlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Musi być zatem oczywiste, że ma miejsce kwalifikowana postać naruszenia prawa, zauważalna *prima facie* przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, która przesądza o wadliwości zaskarżonego orzeczenia w stopniu nakazującym uwzględnienie skargi (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 lutego 2012 r., II CSK 225/11, niepubl.; z 23 listopada 2011 r., III PK 44/11, niepubl.). Powołanie się na przesłankę zawartą w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. zobowiązuje przy tym skarżącego do przedstawienia wyводу prawnego, uzasadniającego jego pogląd, że skarga jest oczywiście uzasadniona, przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274).

W niniejszej sprawie nie przedstawiono jakiegokolwiek argumentacji, która mogłaby uzasadniać uznanie, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Pełnomocnik skarżącej wywodzi tę przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania z rzekomej niekonstytucyjności art. 24a ustawy zaopatrzeniowej, jednak nie przedstawia wyczerpującej i przekonującej argumentacji, która wskazywałaby na fakt niekonstytucyjności tego przepisu. Zauważyć należy, że ocenę zgodności tego przepisu z Konstytucją przeprowadzał już Sąd drugiej instancji, wskazując na powiązanie renty rodzinnej z prawem do świadczenia emerytalnego przysługującego zmarłemu członkowi rodziny, a w konsekwencji uznając, że mechanizm przyjęty we wspomnianym przepisie jest zgodny z

Konstytucją. Wobec tego uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ma w tym zakresie charakter polemiki ze stanowiskiem Sądu odwoławczego.

Stwierdzając, że nie zachodzą przyczyny przyjęcia skargi, określone w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy postanowił zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 2 k.p.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów oparto na § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).

[SOP]

[ms]